

Sygn. akt VI U 383/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Sałacińska

Protokolant: protokolant sądowy Lena Siedlecka

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy W. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...)w W.

z udziałem zainteresowanego (...)Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

na skutek odwołania W. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)w W. z dnia (...)r. znak: (...)

zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)w W. z dnia (...)r. znak: (...)w ten sposób, że przyznaje odwołującemu W. J. prawo do jednorazowego odszkodowania w wysokości 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Sygn. akt VI U 383/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia (...)roku, znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) w W. odmówił ubezpieczonemu W. J. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu uległ on w dniu 14 kwietnia 2013 roku. W uzasadnieniu tej decyzji ZUS wskazał, że ze zgromadzonego materiału wynika, że przyczyną wypadku był wyłącznie czynnik ludzki wynikający z zachowania ubezpieczonego wskutek rażącego niedbalstwa oraz nie stosowanie się do przepisów BHP. Ponadto ZUS wskazał, że ubezpieczony nie przedłożył zaświadczenia stwierdzającego zakończenie procesu leczenia i rehabilitacji skutków doznanego urazu.

(decyzja ZUS z dnia 31.10.2013r. – k. 20 akt organu rentowego)

Od powyższej decyzji W. J. wniósł odwołanie wskazując, że jego zachowanie nie było naruszeniem przez niego przepisów BHP umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Odwołujący się podniósł, że około godziny 0:10 stojąc na piątym szczeblu drabiny odruchowo, w pośpiechu, postawił nogę na półce na przyprawie, która spadła w wyniku tego obciążenia, a sam odwołujący się upadł, uderzając lewą stroną ciała o szafkę stojącą pod półką. Odwołujący się dodał, że nie był świadomy, iż brak przedłożenia przez niego dokumentu zaświadczenia stwierdzającego zakończenie procesu leczenia i rehabilitacji może skutkować dla niego decyzją odmawiającą mu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, bowiem nie został o tym pouczony przez ZUS.

(odwołanie – k. 1 – 4)

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie, wskazując że ze zgromadzonego materiału wynika, że odwołujący się podczas montażu klosza do lampy jarzeniowej postawił nogę na półce do przypraw, co stanowiło w ocenie ZUS świadome naruszenie przepisów BHP.

(odpowiedź na odwołanie – k. 22 – 23)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołujący się W. J. pracuje jako konserwator w hotelu należącym do spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Dnia 14 kwietnia 2013 roku odwołujący się pełnił dyżur konserwatorski od godziny 22:00, tego dnia w hotelu odbywało się wesele. Podczas pełnienia swego dyżuru miał on wymienić lampę owadobójczą w pomieszczeniu kuchennym. Polecenie to otrzymał od szefa kuchni. Odwołujący się podczas wymiany lampy stał na drabinie, na wysokości około 1 metra nad ziemią. W celu wymiany tej lampy musiał on zdemontować klosz wiszącej obok lampy jarzeniowej i porozkręcać przewody elektryczne. Po wymianie lampy owadobójczej odwołujący się musiał założyć klosz na lampę jarzeniową. W momencie zakładania owego klosza stał on na drabinie, jednak odruchowo jedną nogą oparł się o półkę na przyprawę przytwierdzoną do ściany. Półka ta nie wytrzymała obciążenia i upadła, odwołujący się również spadł z drabiny i uderzył w stojącą niżej szafkę kuchenną.

Odwołujący się postawił nogę na półce z przyprawami odruchowo, w pośpiechu, nie było to świadome i celowe jego działanie. Tego dnia był trzeźwy, dysponował sprawną drabiną. Odwołujący się brał udział w szkoleniach z zasad BHP, nie było na niego żadnych skarg co do naruszania przez niego zasad BHP.

(dowód: zeznania odwołującego się W. J. – k. 80 – 81, protokół powypadkowy – k. 4 – 7 akt organu rentowego)

Odwołujący się w wyniku zdarzenia z dnia 14 kwietnia 2013 roku doznał stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej, wieloodłamowego złamania pięciu żeber lewych i krwiaka opłucnej wymagającego leczenia operacyjnego. Uszczerbek na zdrowiu doznany przez odwołującego się w wyniku tych obrażeń wynosi 10%.

(dowód: opinia biegłego z zakresu pulmonologii – k. 128 i k. 152)

Przy ustalaniu powyższego stanu faktycznego Sąd oparł się na protokole powypadkowym zawartym w katach organu rentowego oraz na zeznaniach świadków i samego odwołującego się, różnie oceniając ich wiarygodność.

Sąd oparł się na zeznaniach świadków W. D. (k. 57) oraz A. O. (k. 58), które zostały uznane przez Sąd za wiarygodne w całości, znajdują one bowiem potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, uznanym za wiarygodny, w tym w zeznaniach odwołującego się, czy w protokole powypadkowym. Zeznania tych świadków są również zgodne pomiędzy sobą i ze sobą spójne.

Zeznaniom świadka A. R. (k. 71 – 72) Sąd nie dał wiary jedynie w zakresie, jakim świadek twierdzi, że odwołujący się upadł na półkę z przyprawami, bowiem z pozostałego materiału dowodowego, który nie budzi wątpliwości co do swej wiarygodności, wynika że odwołujący się oparł się na tej półce, co spowodowało jej zarwanie się i jego upadek. W pozostałym zakresie zeznania świadka A. R. zostały uznane za wiarygodne, znajdują bowiem potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Odnośnie z kolei zeznań samego odwołującego się W. J. (k. 80 – 81) Sąd uznał jego zeznania za wiarygodne w całości. Znajdują one potwierdzenie zarówno w zeznaniach pozostałych świadków, którym Sąd dał wiarę, jak i również w zapisach protokołu powypadkowego, uznanego przez Sąd za wiarygodny.

Ustalając stan zdrowia odwołującego się i jego uszczerbek na zdrowiu Sąd oparł się na dowodach z opinii biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii (k. 89), z zakresu chorób wewnętrznych (k. 116 – 117) oraz biegłego z zakresu

pulmonologii (k. 128 i k. 152). Sąd miał na uwadze, iż z opinii wszystkich biegłych wynikało, że decydujące znaczenie dla ustalenia uszczerbku na zdrowiu ma opinia biegłego z zakresu pulmonologii. Biegły ten z kolei, po zleceniu wykonania dodatkowych badań spirometrii oraz RTG klatki piersiowej, które zostały dołączone przez odwołującego się (k. 139 – 140), wydał opinię, zgodnie z którą odwołujący się doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%. Strony postępowania nie kwestionowały tej opinii pod względem lekarskim (stanowisko ZUS – k. 162 – 163, stanowisko odwołującego się – protokół rozprawy z dnia 12.10.2016r. – 00:01:01).

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest odwołanie W. J. od decyzji ZUS odmawiającej przyznania mu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

Rozważania należy zacząć od przytoczenia podstawy prawnej, która zawiera się w ustawie z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity - Dz. U. z 2009 roku, Nr 167, poz. 1322, ze zm.; dalej jako: ustawa wypadkowa). Zgodnie z regulacją zawartą w art. 6 ust.1 pkt 4 tej ustawy z tytułu wypadku przy pracy przysługuje jednorazowe odszkodowanie dla ubezpieczonego, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Przesłanką przyznania owego jednorazowego odszkodowania, jak wynika z treści przywołanej regulacji, jest więc stwierdzenie u ubezpieczonego długotrwałego lub stałego uszczerbku na zdrowiu. Wpierw jednak, zanim dojdzie do zbadania stanu zdrowia ubezpieczonego należy rozstrzygnąć, czy zdarzenie, które spowodowało ewentualny uszczerbek na zdrowiu było rzeczywiście wypadkiem przy pracy. Nie sposób bowiem pominąć faktu, iż rozpatrywane jednorazowe odszkodowanie dotyczy jedynie sytuacji, gdy uszczerbek jest wynikiem takiego właśnie wypadku.

Wobec powyższego w tym miejscu należy wskazać na treść art. 3 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, zgodnie z którym za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, czy też w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W niniejszej sprawie ZUS jednak oparł się na argumentacji zmierzającej do wykazania, że spełniona jest negatywna przesłanka przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania wynikająca z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej. Zgodnie z tym unormowaniem świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Warto wskazać w tym miejscu, iż zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 1976 r., sygn. akt III PRN 19/76, „przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne – a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się”. Z winą umyślną zaś, co nie ulega wątpliwości, można mieć do czynienia w sytuacji, gdy pracownik świadomie i rozmyślnie, celowo, działa wbrew zasadom BHP. Należy też wskazać na tezę wyroku SN z dnia 23 listopada 2004 roku, sygn. akt II UK 30/04, zgodnie z którą „winę lub rażące niedbalstwo pracownika poszkodowanego w wypadku przy pracy należy konkretnie udowodnić. Nie wystarczy wykazanie nieprzestrzeżenie przepisów bhp”. Z kolei SA w Rzeszowie w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 roku, sygn. akt III AUa 819/13, wskazał, że „jeżeli organ rentowy uznaje, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa - to ciężar dowodu - wykazania powyższego, obciąża organ rentowy”.

Z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego wynika, że do wypadku z dnia 14 kwietnia 2013 roku doszło w wyniku nieostrożnego postawienia przez odwołującego się stopy na półce z przyprawami. W wyniku zarwania się

tej półki odwołujący się, tracąc punkt podparcia, spadł na podłogę. Jednak odwołujący się nie postawił umyślnie swojej stopy na półce, jego szachowanie było odruchowe, wynikające po części z pośpiechu. Sąd miał bowiem na uwadze, iż kuchnia musiała być przygotowana do sporządzania dań na wesele, które miało odbywać się w hotelu. Niewątpliwie więc nie sposób przypisać odwołującemu się winy umyślnej w nieostrożnym postawieniu przez niego nogi na półce na przyprawę. Odnośnie zaś rażącego niedbalstwa, również i w tym przypadku Sąd uznał, że tej cechy także nie można przypisać zachowaniu odwołującego się. Rażące niedbalstwo występowałoby w sytuacji, gdyby odwołujący się ignorował zasady BHP uznając, iż przeprowadzi naprawę w inny sposób niż zalecany zgodnie z tymi zasadami, pomimo możliwości przewidzenia, że taki inny sposób jest niebezpieczny i potencjalnie może prowadzić do wypadku. W niniejszej sprawie odwołujący się nie naruszył zasad BHP świadomie ignorując następstwa własnego zachowania i bezpodstawnie uważając, że nic złego nie robi, jak już wyżej wskazano jego zachowanie było nagłe, nieprzemyślane. Taki wniosek jest uzasadniony w ocenie Sądu również i tym, że przecież odwołujący się podczas wymiany lampy owadobójczej korzystał z drabiny, która dawała mu solidny punkt podparcia i umożliwiała wykonanie całej operacji. Wobec tego postawienie przez niego nogi na półce na przyprawę można tłumaczyć jedynie przypadkową nieostrożnością. O rażącym niedbalstwie można mówić w sytuacji, gdyby odwołujący się zamiast drabiny od początku dokonywał wymiany lampy posługując się krzesłami, taboretami, czy stając na szafce - wówczas faktycznie należałoby stwierdzić, że swym zachowaniem dopuścił się on co najmniej rażącego niedbalstwa, ponieważ powinien przewidzieć, że jego zachowanie może skutkować wypadkiem przy pracy. W niniejszej sprawie jednak odwołujący się od początku prowadził wymianę lampy zgodnie z zasadami BHP, kluczowy zaś moment nastąpił już przy końcu wymiany, gdy instalował on klosz na znajdującej się obok lampie. W tej sytuacji faktycznie należy uznać, że odwołujący się wykonał jakiś automatyczny ruch, nieprzemyślany i wynikający z pośpiechu, którego konsekwencji nawet nie analizował, będąc zaabsorbowanym swymi czynnościami związanymi przykręceniem klosza. Podsumowując w niniejszej sprawie zachowanie odwołującego się nie nosiło cech rażącego niedbalstwa, nie naruszył on też zasad BHP umyślnie. Tym samym nie jest spełniona przesłanka z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, przemawiająca przeciwko przyznaniu mu świadczenia wypadkowego.

Sąd miał na uwadze, iż strony w toku postępowania nie kwestionowały spełnienia przez zdarzenie z dnia 14 kwietnia 2013 roku przesłanek z art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, tym samym zdarzenie to należy uznać za wypadek przy pracy.

Zgodnie z przywołanym wcześniej art. 6 ust.1 pkt 4 ustawy wypadkowej z tytułu wypadku przy pracy przysługuje jednorazowe odszkodowanie dla ubezpieczonego, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. W toku niniejszego postępowania Sąd na okoliczność owego uszczerbku na zdrowiu dopuścił dowód z opinii biegłych, w tym biegłego z zakresu pulmonologii, który na podstawie dodatkowych zleconych badań określił wysokość tego uszczerbku na 10%. Stąd też Sąd uznał, iż odwołującemu się należy się prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu uległ on dnia 14 kwietnia 2013 roku, w wysokości 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.